

№ 187.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Firmina B. W.  
Piąt. św. Maryana  
Sob. św. Bernarda Op  
Niedz. św. Jacka Wyzn.  
Pon. św. Symforyana  
Wt. św. Filipa Benic.  
Sr. św. Bartłomieja Ap.

Wschód słońca: godz. 4 m. 48  
Zachód słońca: godz. 7 m. 19  
Dług. dnia: godz. 14 m. 31  
Ubyło dnia: godz. 2 m. 14.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 18 Sierpnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Tydzień Sportowy w Piotrkowie.

### Wyścigi Konne

odbędą się w czwartek 1-go września, w niedzielę 4-go września, we wtorek 6-go września i w czwartek 8-go września. Pocz. o godz. 3 ej po poł.

### Konkursy Hippiczne

w poniedziałek 5-go września. Początek o godzinie 2-iej po południu.

### Biegi Myśliwskie

w piątek 2-go września, o godzinie 4-iej po południu i w środę 7-go września, o godzinie 2 i pół po południu.

Ogólna suma nagród przeszło **20,000 rb.** i wiele przedmiotów wartościowych.

Najlepszy wyjazd z Warszawy do Piotrkowa — z dworca Wiedeńskiego, o godzinie 8 m. 10 rano; powrót do Warszawy o godz. 12 m. 50 w nocy.

**W sobotę, 3-go września**, o godz. 2-iej po poł., w **Widzowie** w szanowanym stadzie **książąt Lubomirskich**, odbędzie się licytacja na konie pełnej i pół krwi angielskiej, zdadne do wyścigów, pod wierzch lub do rozplodu.

Dojazd do Widzowa koleją Warszawsko-Wiedeńska do przystanku tejże nazwy, zkad 1/2 wiorsty do stada.

1979-3-1

Znakomity środek odżywczy

**KEFIR K. ŻYCKIEGO**

poleca

aptekę **W. DANIELECKIEGO.**

Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

### RUBEROID

najlepszy materiał do krycia dachów oraz izolacji budynków od wód zaskórnych i wilgoci. Jedyny materiał do krycia dachów żelazo-betonowych, strzech słomianych, starych dachów papowych. Długoletnia trwałość bez wszelkiej konserwacji. — Jen. repr. na Król. Polskie: Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Mazowiecka 4, tel. 53-62, adr. tel. „Kabel“. — **Przedstawicielstwo w Łodzi B-cia Zbijewscy**, Przejazd 48, tel. 13-42. 421-25

Numer dzisiejszy składa się z 10-ii stron.

## Król Nikita I.

Zebrakiem z Karadaghu zwią stałe mahometańscy albańczycy przykrego dla siebie sąsiada, księcia czarnogórskiego, Nikity, który sięga obecnie po purpurę królewską, używaną mu pobrażliwie przez mocarstwa Europy. Czarnogóra, kraj, liczący zaledwie 240,000 mieszkańców, podniesiony będzie do godności królestwa, podobnie jak Serbia i Bułgaria, które czyniły, co mogły, aby dostać tego zaszczytu.

Pretensje te małego państewka i jego władcy wywoływały dotychczas najczęściej wrażenie humorystyczne, dając zwłaszcza niemieckim „Witzblattem“ niewyczerpany temat do taniach dowcipów i najprzeróżniejszych karykatur, ośmieszających księcia Nikitę, wraz z jego miniaturowym dziedzictwem. A jednak kto wie, czy ten wyszydany monarcha, lub jego najbliżsi potomkowie nie odegrają wybitnej roli na Bałkanie i nie zmienią jego karty politycznej!

Czarnogóra i czarnogórcy mają za sobą bohaterką tradycję kilku wieków, a ich książę obecny dał się już niejednokrotnie poznać, jako włódarz zapobiegliwy i utalentowany dyplomata.

Dawniej, począwszy od 1516 roku, rządili czarnogórcami duchowni władcy, z których jeden, mianowicie Daniło Petrowicz, zaprowadził w dwieście lat później władzę dziedziczną i stał się protoplastą dynastii. Dopiero w roku 1852 zrezygnował Daniło I, stryj teraźniejszego księcia, ze swej godności kościelnej, złożony ją na jednego ze swych krawnych, którego mianował metropolitą, sam zaś postarzał się o zgodę Austrii i Rosji na przyjęty przez siebie tytuł udzielnego księcia Czarnogóry. Rządy tego tyraństwa i nadużycia jego krawnych doprowadziły do groźnego wrzenia pomiędzy ludem. Odkrywano sprzyśnięcie za sprzyśnięciem, ale nie na wiele się to zdało. Dnia 12 go sierpnia 1860 r. padł Daniło w Cattaro, zamordowany zdradziecko przez Teodora Kadicha.

Daniło nie pozostawił potomstwa; na tronie zasiadł adoptowany przez niego bratanek, dziesiętnastoletni Nikita, najstarszy syn wojewody Mirka Petrowicza. Ciężkie i niebezpieczne były pierwsze lata panowania młodego księcia. Otoczony zewsząd wrogami, żył w bezustannem niebezpieczeństwie tak długo, aż wreszcie rząd austriacki zdecydował się na zamknięcie w Zagrzebiu czyhających na jego życie krewniaków. Wychowany w Paryżu i Tryeście młody władca Czarnogóry widział przeróżne braki i usterki w ekonomii i ustroju swojej ojczyzny, ale brakło mu sprytu i doświadczenia życiowego, koniecznego do zaprowadzenia zmiany. Położenie księcia i stosunki z ludnością poprawiły się znacznie z chwilą, gdy ożenił się z Mieną, trzynastoletnią córką poważanego w całym kraju senatora i wojewody Vukoticza.

Politykę zagraniczną Czarnogóry prowadził książę Nikita zawsze sam, bez pomocy liczących, a kosztownych agentów dyplomatycznych. Ta jego polityka polegała zawsze na niedowierzaniu Austrii, a równocześnie na opieraniu się o potęgę i wpływy Rosji. Głównym powodem jego wro-

giego stanowiska wobec Austrii była Bośnia i Hercegowina.

Po wojnie tureckiej, w czasie której żołnierze czarnogórcy ogromnie kiepsko spisali się pod Rjeką i Ostrogiem, zmuszono księcia Nikitę do zawarcia upokarzającego pokoju, pozostawiając mu na drodze od Skutari do Hercegowiny załogi tureckie. Na zaczepianiu Austrii ani książę Nikita, ani jego kraj nigdy dobrze nie wyszedł. Gdy w roku 1869 wybuchło powstanie w Kriwoscie, książę nie uczynił ani jednego poruszenia, aby przeszkodzić masowemu przechodzeniu swych poddanych pod sztandar powstańców. Austriya odpowiedziała mu na to najrozmaitszymi represjami natury ekonomicznej i głodziła formalnie czarnogórców.

Od tego czasu datuje się owa niesympatya, jaka otacza do dziś w Austro-Węgrzech imię księcia Nikity, od tego czasu datują się napaści, ataki i dowcipy dziennikarskie lub kawiarniane, ośmieszające aspiracje wielkiego władcy małego państewka. Inna rzecz, że książę Nikita dość często przypominał się Austrii w sposób niezbyt elegancki. Tak naprzykład przed ośmiu laty zaszedł wypadek, który dość przykre światło rzuca na przyszłego króla Czarnogóry. Oto, gdy w kasie państwowej pojawiły się pustki gorsze niż zwykle, rząd księcia Nikity najspokojniej przyjmował od Austrii wpłaty za pocztowe przekazy pieniężne, lecz należnych Austrii kwot nie uiszczal wcale. Trzeba było poważnych grózb i perswazyj, aby rządowi samowładnego księcia wytłumaczyć tę najoczywistszą kolizję z siódmym przykazaniem.

Równie nieładnie pokazał się książę Nikita wówczas, gdy omawiano kwestję ożenienia się jego syna Daniły z Juttą, księżniczką meklemburską. Dowiedział się mianowicie, że rodzina księżniczki chce płacić tylko procenty od jej posagu, natomiast nie myśli nawet o wysłaniu do Czarnogóry milionów w gotowiznie. W jednej chwili zażądał Nikita zerwania zaręczyn, a dla pewności osadził następcę tronu w areszcie domowym, z którego zakochany Daniło musiał uciekać potajemnie do swej narzeczonej.

Po za tem opinia publiczna zarzuca księciu niezliczoną ilość najróżnorodniejszych bezpraw. Opowiadają naprzykład w Budapeszcie, Wiedniu i Białogrodzie, że Nikita miał zamiar skonfiskować majątki wielu bogatych dygnitarzy czarnogórskich, których chciał oskarżyć o zdradę stanu. Naturalnie trudno dowieść, czy tak było w istocie, jednakowoż faktem jest, iż kilkudziesięciu najmajętniejszych czarnogórców uciekło wówczas z ojczyzny, pozostawiając swoje dobytki na lasce losu.

Mimo wszystko, nie da się wszakże zaprzeczyć, że ten „zebrak z Karadaghu“ uczynił, co mógł dla swego kraju i jest dla swych poddanych wymarzoną wprost władcą, chociaż obca mu jest zupełnie metoda rządów, obowiązująca w Europie zachodniej. Za jego panowania obszar kraju powiększył się więcej niż dwukrotnie; Czarnogóra, której obszar wynosił dawniej 4000 kilometrów kwadratowych, otrzymała po kongresie berlińskim 4300 kilometrów kwadr. i spora liczbę ludności.

Wprawdzie księciu Nikicie nie udało się do dzisiejszego dnia usunąć ciągłych walk z albańczykami, ale za to udały mu się reformy, jakie wprowadził w dziedzinie szkolnictwa, poczt i telegrafów. Na jego dobro należy również zapisać znakomity rozrost sieci dróg publicznych, a wreszcie pierwszą w kraju kolej żelazną przy Dulcigno.

Nie stworzył żadnej wspaniałości, ale w tych warunkach finansowych, w jakich się Czarnogóra wiecznie znajduje, trudno o wspaniałości, tembardziej, że Rosya skąpiej obecnie udziela wsparcia niż dawniej. Pozatem jest Nikita jednym z pierwszych poetów swego kraju, a życie jego rodzinne nie mogło się być lepiej ułożyć. Z urodziwych jego córek, Helena zasiadła na tronie włoskim, Milica i Anastazyja wyszły za rosyjskich Wielkich Książąt, a Anna poślubiła Franciszka Józefa Battenberskiego. Starszy syn Danilo nie wdał się zupełnie w ojca i, o ile może, stroni od wszelkiej polityki, natomiast młodszy, Mirko, posiada wszystkie dane, iż będzie kiedyś dzielny władcą nie tylko Czarnogóry, — ale, jak przepowiadają w kołach politycznych — i połączonej z nią Serbii.

Tymczasem ojciec wyrobi mu i pozostawi gotowy już tytuł królewski wraz z poprawionymi stosunkami z krajami ościennymi. Być może, iż syn stanie się monarchą europejskim w całym tego słowa znaczeniu, a zaprowadzona już, na papierze na razie, konstytucja zmieni dzisiejszy

ustrój społeczny, teraźniejszy zaś patriarchy Nikita, wymierzający sprawiedliwość swojemu ludowi na werandzie książęcego dworku w Cetynii, przejdzie do historii, jako ostatni okaz władcy z czasów bardzo odległych, omal że nie legendarnych.

### Nowe projekty hakatystyczne.

Nowe projekty do polityki antypolskiej podaje w najnowszym zeszycie „Preussische Jahrbücher“ niejaki p. Gehrke. Jest on z dotychczasowego systemu, stosowanego przeciw polakom, niezadowolony. Ustawy wyjątkowe nie prowadzą według niego do celu; wyłączenie, ustawę o stowarzyszeniach, ba, całą działalność Komisji kolonizacyjnej radzi p. Gehrke rzucić do rupieci. Ale nie trzeba przypuszczać, żeby autor tych szlachetnych rad był przyjacielem polaków. On widzi inne drogi polityki antypolskiej. Radzi on w zasadzie dać polakom wszelką swobodę, ale zarazem wszystkich tych, którzy nie chcą dobrowolnie się zgermanizować, chce degradować na obywateli drugiej klasy.

Niech polacy, woła p. Gehrke, mają swoje szkoły polskie — pod dozorem państwowym — ale muszą być wykluczeni od wszelkich urzędów państwowych i komunalnych; mogą mieć polskie zebrań i wiece, ale za każdą mowę antyniemiecką ksiądz, nauczyciel, czy adwokat może natychmiast być pozbawiony swego urzędu. W okolicach czyśto polskich sołtysów i ławników gminnych ma mianować landrat „najlepiej z pośród żandarmerji“.

Te próbki wystarczą, żeby mieć wyobrażenie o chaosie, jaki w mętnej głowie p. Gehrkego panuje. Słusznie powiada wydawca „Preuss. Jahrb.“, prof. Delbrück, w dodanej od siebie uwadze, — że „wynurzenia autora dowodzą tylko, do jakiego absurdu prowadzi system hakatystyczny“.

### Z prasy rosyjskiej.

Przy obmyśleniu sposobów wybrnięcia ze sprawy nowych wyborów do Rady Państwa trafia „Swiet“ na sposób, odmienny od zaproponowanych przez „Kijewlanina“ i „Ziemszczyznę“, który polega właściwie na niestosowaniu żadnych sposobów.

„Pytanie, czy jest wogóle konieczność „obmyślenia“ jakichs sposobów. Przecież i dawniej „obmyślali“ i „wymyślali“, ale trafili z deszczu pod rynek.“

„Jesteśmy stanowczo przeciwni obmyśleniu sposobów, a to z przyczyn następujących:“

„Po pierwsze, termin trzyletni nie jest tak bardzo duży, ażeby warto było wszczynać z powodu niego długą, skomplikowaną i ze wszelkim ryzykowną historję. Po drugie, jakkolwiek nieprzyjemnie jest widzieć w Radzie Państwa polską reprezentację kraju Zachodniego zamiast rosyjskiej, to jednak nie należy zapominać, że polacy w tej instytucji prawodawczej nie grają decydującej roli, a tymczasem ich obecność nie jest tak bardzo niewygodna, ażeby dla usunięcia ich trzeba było uciekać się do środków nadzwyczajnych. Po trzecie, środki nadzwyczajne skutek swej nielegalności mogą być na rękę polakom i wpłynąć w sposób niepożądany i na Radę Państwa przy rozważaniu w niej projektu ziemstwa, i na pracę komisji kompromisowej, a także i na ostateczną decyzję Dumy Państwowej.“

Szczególnie obawia się „Swiet“, ażeby nie zmieniła czasem zdania Duma Państwowa pod wpływem narzekania polaków na niesprawiedliwość i ucisk. A wypowiadając się w ten sposób przeciwko stosowaniu jakichkolwiek środków, kończy „Swiet“ w te słowa:

„I wreszcie — te „nadzwyczajne środki“. Na czem one mogą polegać? Kto zareczy za ich powodzenie? W ubiegłym roku obmyślono środek nadzwyczajny i, jak się okazało, nie osiągnął on celu. Gdzież jest gwarancja, że niepowodzenie nie powtórzy się i teraz?“

„Trzeba iść prostą drogą, rezygnując ze wszelkich sztuczek: dokonać wyborów na zasadzie „uwagi“ do art. 12 (istniejącej ustawy Rady Państwa), a z drugiej strony postarać się, ażeby projekt ziemstw zachodnich został uchwalony przez izby w postaci możliwej do przyjęcia. Innego rozwiązania danej sprawy niema, a „wymyślenie“ jest to daremna strata czasu.“

„Głos Moskwy“ dokonał wspaniałego odkrycia „etnograficznego“.

„Naród chełmsko-podlaski (!), jak i każdy inny naród, posiada swoją inteligencję, ale inteligencja ta posiada charakter sobie tylko właściwy, ponieważ składa się wyłącznie z klasy urzędniczej.“

„W parafiach, szkołach, na pocztach i ko-

11)

## Kłopotliwa czułość.

(Powieść francusko-rosyjska.)

W. M. Doroszewicza.

CZĘŚĆ II-ga.

DO OJCZYZNY.

Dziennik generała Pupkowa.

(Ciąg dalszy — patrz № 186.)

Po pysku tylko prac tych przeklętych Niemców. I taki patriota musi siedzieć na granicy! A?

Wczoraj spacerowałem nad rzeką. Mała rzeczka, a jednak ja jej nie przejdę! Ach, gdyby z tamtej strony jaki chłop zaklął, ale tak mocno, po naszymu...

Upadłem na ziemię i gorzko zapłakałem. Czyż ja podobnej harmonii nigdy już, nigdy w życiu nie usłyszę?

Ejdkuny, 16 sierpnia.

Jest tu także jakiś rosyjanin z Moskwy. Zapoznałem się z nim.

— Czy pan także, jak ja — pytam — z przyczyny książek?

— Nie — odpowiada — ja tu siedzę z przyczyny kielbasek. W Paryżu wydałem prawie wszystkie pieniądze, a tu, jadąc z powrotem, pomyliłem się i wziąłem 20 fenigów za markę, zjadłem dwie kielbaski, a nie miałem czem zapłacić, więc mnie zatrzymano na niemieckiej ziemi. „Zapłać, mówią, naprzód za kielbaski, to cię puścimy przez granicę“.

Chcieli mnie nawet ogłosić za niewypłacalnego i zamknąć do więzienia. Tacy chciwcy!

— Przecież ja — tłumaczę im — siedząc tutaj, z głodu zdechnę.

— Nic nie szkodzi — powiadają — nie zdechniesz, boś zjadł dwie kielbaski.

Posłałem do Moskwy depeszę, żeby mi przekazem 1,000 rubli przysłali, więc siedzę tu i czekam.

Rozmowa jego była dla mnie bardzo pouczająca. Zagranicę klnie on, na czem świat stoi.

— Nieboszczyk Chłudow, musiałeś pan słyszeć o nim, także jeździł zagranicę, opowiadał też o niej:

— Byłem — mówił on — zagranicą i co to za przyjemność? Wyprawiliśmy sobie bankiet w Berlinie. Piliśmy dużo. Nazajutrz budzę się: wilgotno, ciemno, zimno.

— Gdzie jestem? — pytam.

— W Berlinie — odpowiada mi — w więzieniu!

— Jakto? Z jakiego powodu?

— Zmiłuj się pan — mówią — przecież to straszne. Tłukłeś pan naczynia w restauracji, zakręcałeś pan gaz, niszczyłeś lampy.

— Muszę więc zapłacić.

— Płacić swoją drogą, należy jeszcze odsiedzieć.

Odsiedziałem. Wypuścili. Upiłem się znowu. Budzę się: ciemno, zimno, wilgotno.

— Gdzie jestem? — pytam — czy ciągle w Berlinie?

— Dłaczegóż w Berlinie — odpowiadają — w Paryżu pan siedzisz w Mazas!

— A to za co?

— Jak to za co? Przecież spustoszyłeś pan restaurację, tłukłeś lampy gazowe, zaprząłeś trzy dziewczęta do ławki i krzychałeś na nie, chłoszcząc, żeby cię ciągnęły.

— Trzeba więc zapłacić? — pytam.

— Zapłacić należy, ale, oprócz tego, trzeba jeszcze odsiedzieć.

Odsiedziałem. Wypuścili. Upiłem się znowu. Budzę się: jasno, ciepło, wilgotno. Przede mną nagi człowiek stoi.

— Gdzie jestem? — pytam.

— W Moskwie, w bani, wielmożny panie — odpowiada nagi człowiek — letnią parę na pana wypuściłem!

— Co ja zrobiłem? — pytam.

Kapielowy śmieje się tylko.

— Naczynia w restauracji tłukłem?

— Podobno, wielmożny panie.

— Niszczyłem lampy i gasiłem gaz?

— Zbytnik z wielmożnego pana.

— Dziewczęta zaprzęgałem do ławki i biłem?

— Wszystko to było — odpowiada.

— A co teraz powinienem zrobić, mam zapłacić?

— Taki jest zwyczaj — odpowiada.

— A odsiedzieć w więzieniu nie potrzebuję?

Nagi człowiek zdziwił się niepomału.

— Zmiłuj się pan — powiada — za cóż siedzieć, jeśli się płaci?

Oto po jakie dobrodziejstwa jeździmy zagranicę.

Słuszna uwaga!

Już nigdy, choćby mnie złotem obsypało, zagranicę nie pojedę. Póki życia, nie pojedę!

Wszystko to dobrze. Ale trzeba przecież raz już wrócić do ojczyzny. A jak tu wrócić? A może w nocy przez rzekę przepłynąć?

Rzeczka — tfu! Przepłynąć ją można. Raz, dwa i jestem w ojczyźnie. Rzeczy przerzuce, a sam przepłynę.

(Dokończenie nastąpi.)

lejach, w różnych biurach i instytucjach grupuje się cała nasza chełmsko-podlaska inteligencja. Należy tu zaznaczyć, że cała ta inteligencja z pochodzenia jest przeważnie demokratyczna.

Zdaniem chełmskiej urzędniczej inteligencji należy się przysłuchiwać, jako zdaniom bezpośrednich reprezentantów chełmsko-podlaskiego ludu, albowiem z małymi tylko wyjątkami każdy inteligentny chełmo-podlasiąnin ma, jeżeli nie ojca, to dziada włościanina.

Ustęp powyższy przytaczamy oczywiście dla humorystyki. Wiadomo przecież, że „narodu chełmsko-podlaskiego” nie ma, a ta „urzędnicza inteligencja” to nie są bynajmniej autochtoni, lecz warstwa płynąca na powierzchni. Tak się bala-muci czytelnika rosyjskiego!

„Nowoje Wremia” w dalszym ciągu przypisuje olbrzymie znaczenie polityczne, zjazdowi sofijskiemu. Podobno Niemcy dotychczas, jak chce „Nowoje Wremia”, nie mogą się uspokoić, że się ten zjazd tak „wspaniale” odbył i starają się całą swoją złość wyrzucić na Kramarzu.

Główne oskarżenia, rzucone Kramarzowi, sprowadzają się do tego, że pozwolił na nadmierne wzmożenie się wpływów rosyjskich na zjeździe w Sofii. Za jego to sprawą liczba delegatów rosyjskich na przyszłych zjazdach ma wzrosnąć do 65-ciu, a tymczasem polakom przeznaczono tylko 25 miejsc, Czechom i Słowakom 22 miejsca, Słoweniom 6, Chorwatom 10, Serbom i Bułgarom po 15 delegatów.

To już nie neoslawizm — woła „Neue Freie Presse” — ale jawny panrusycyzm przykryty fakultatywnym uznaniem języka rosyjskiego za międzysłowiański.

Te żale wiedeńskich przyjaciół Słowian austriackich demaskują ich najzupełniej. Przyjaciele ci tolerowali neoslawizm, dopóki odpowiadał on celom austrosławizmu, dopóki był on narzędziem rozczłonkowania państwa rosyjskiego nie tylko na niezliczone plemiona niesłowiańskie, ale nawet podziału narodu rosyjskiego na trzy autonomiczne „narody”: wielkorosyan, małe i białorusinów. Pragnęli oni rozwoju neoslawizmu właśnie w tym kierunku. Zeszłoroczne narady petersburskie i współczesne niesnaski w obozie neoslawistów dodawały im nadziei.

Ale zjazd rosyjski położył temu wszystkiemu kres. Dowiódł on przedewszystkiem, że neoslawizm nie można utożsamiać z austrosławizmem.

Bo też to nie jest żaden neoslawizm — ten w Sofii, tak pojmowany, jak go pojmują pp. Bobryńscy i spółka, tylko czystej wody panrusycyzm. A więc tembardziej niepodobna go utożsamiać ze wszelkim innym sławizmem.

## Konflikt turecko-bułgarski.

Bezpośrednia groźba wojny pomiędzy Turcją a Bułgarią jeszcze nie istnieje. Ale stosunki są napięte. Program rozbrojenia ludności Turcji europejskiej przeprowadzany jest z całą bezwzględnością. Bandy bułgarów macedońskich nie mogły przyjąć tego programu z ochotą. Nieraz zapewne zarządzeniem tureckim się operano. Musiało to wywoływać wydarzenia, które do reszty wzburzyły bułgarów. Uciekają oni z Macedonii całymi bandami i dostawszy się do Bułgarii, roznoszą podburzające wiadomości o gwałtach tureckich. Okazują ślady tych gwałtów na swoich ciałach, opowiadają przerażające szczegóły.

Wszystko to doprowadza do wrzenia ludność Bułgarii, jej prasę, odbija się na usposobieniu rządu sofijskiego względem Turcji. Sprawa macedońska znów zaświeci pokojowi europejskiemu złowrogim blaskiem.

Ze położenie jest poważne, dowodzą ostatnie depeche z Sofii, donoszące o naradzie, jaką w tej mierze miał car Bułgarii, Ferdynand, ze wszystkimi członkami gabinetu ministrów. Wynikiem narady mają być nowe, skierowane ku Turcji, przedstawienia z powodu gwałtów, popełnianych przy rozbrajaniu ludności bułgarskiej w Macedonii.

Od odpowiedzi Turcji, donosi telegraficznie korespondent „Lokal-Anzeigera”, zależy teraz wyjaśnienie położenia, które jeszcze nie jest wprawdzie bez wyjścia, ale w kołach bułgarskich nie ma wątpli, że młodoturcy nie ustąpią tak łatwo z drogi, na jaką weszli. Na możliwość pokojowego rozwiązania konfliktu z rządem młodo-

tureckim zapatrują się w Sofii sceptycznie. Rząd bułgarski przygotowany jest na wszelkie ewentualności.

Istotnie, trudno byłoby przypuścić, aby młodoturcy zaniechali uspokajania kraju z powodu protestów sofijskich. Ich program rozbrojenia przeniósł się już do Azji Mniejszej, gdzie skorzystano z morderstw masowych, dokonanych przez druzów, aby od nich zacząć rozbrojenia z tamtej strony Bosforu.

Jest to plan rozległy i dla umocnienia państwa tureckiego, oraz dla zagwarantowania bytu młodej konstytucji tureckiej niezbędny. O ile jednak wykonywanie go dokonywane jest brutalnie — tego stwierdzić tymczasem nie sposób.

W każdym razie z chwilą, kiedy taki plan pojawił się w rządzie tureckim, proponowany przez bułgarów projekt interwencji mocarstw w Macedonii upada sam przez się.

Rząd niemiecki wyraził już nawet w tej sprawie swój pogląd bardzo wyraźnie, twierdząc, że interwencja mocarstw byłaby w obecnych warunkach anachronizmem.

Czy niema w tej skwapliwej odpowiedzi dla Bułgarii chęci jaskrawego zadokumentowania sympatyj niemieckich dla Turcji?

Z pewnością, jest może nawet coś więcej. Może nadzieja, że w razie pozostawienia Turcji i Bułgarii własnym ich losom, poleje się krew na Bałkanach — i pierwszy wyłom w pokoju europejskim zostanie dokonany...

Nowy minister niemiecki spraw zewnętrznych Kiderlen Waechter, który ułatwia Dżawidbejowi stosunki z bankierami niemieckimi, zamierza jakoby prowadzić politykę „energiczną”... Turcja, licząc na przyjaźń niemiecką, popychana z Berlina do wojny, może się łatwo znaleźć w położeniu bardzo ciężkiem — a kasztany z ognia bałkańskiego, przez nią wyciągnięte, pójdą na własność Niemiec.

Tymczasem Turcja w dalszym ciągu prowadzi energiczne rozbrojenia w Macedonii. Odnajduje po wioskach obfite składy bomb, dynamitu i karabinów, zarówno u chrześcijan, jak i u mahometan.

Miasto Iskib otoczono strażą wojskową w obawie napaści band bułgarskich, które zagrażają podobno również kolejom żelaznym w różnych punktach.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bronisławy. Jutro Bolesława.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

## KRONIKA.

(f) Na pogrzeb ś. p. Zygmunta Glogera jako prezesa Towarzystwa krajoznawczego, łódzki oddział tego Towarzystwa wysłał dwóch delegatów i wieniec z napisem odpowiednim.

(—) Gorączka giełdowa. Donoszą z Petersburga, że nie tylko koła giełdziarskie, ale i szersza publiczność silnie została poruszona spadkiem kursów papierów rosyjskich.

„Russkoje Słowo” dokonało wywiadu u b. ministra handlu i przemysłu, Timirazjewa, który oświadczył, że do spadku kursu przyczyniła się między innymi cholera na południu Rosji, dzuma w Odesie, oraz popłoch w zagłębiu donieckim, wywołany przez robotników.

(a) Łódzkie stowarzyszenie farmaceutów zamierza wydawać wkrótce miesięcznik poświęcony sprawom zawodowym.

(—) Synod i krematoryum. Synod rozważał powtórnie sprawę projektowanej ustawy o krematoryach. Uznano, że projekt ten jest antychrześcijańskim i postanowiono przedsięwziąć środki celem zapobieżenia, aby nie dopuścić do złożenia go Dumie państwowej. Sprawa grzebania ciał lub ich palenia — zdaniem synodu — zależy jedynie do jego kompetencji.

(h) Powrót prezydenta. Po parotygodniowej kuracji zagranicą, prezydent miasta, rz. rad. st. Pieńkowski powrócił wczoraj do Łodzi i objął swoje obowiązki.

(a) Z Piotrkowa donoszą: Wice-gubernator piotrkowski, pułkownik Fortwengler, wyjechał na

urlop; zastępuje go starszy radca rządowy, nialnego, p. Moroszkina.

(x) Osobiste. Inżynier powiatu łódzkiego Stefan Lemené powrócił z urlopu z zagranicy i objął swoje obowiązki.

(h) Z Tow. opieki nad drzewostanem. W środę, d. 24 b. m., o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie zarządu Towarzystwa opieki nad drzewostanem. Ze względu na ważność spraw, pożądanym jest na zebraniu cały komplet zarządu.

(h) Tow. wzajemnego kredytu kolejarzy. — Rząd zezwolił na założenie w Petersburgu Towarzystwa wzajemnego kredytu pracowników kolejowych i osób, mających styczność z kolejarstwem.

(h) Ogólne zebranie. Dnia 4 września r. b., w lokalu własnym członków Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej odbędzie się ogólne zebranie.

(a) Z Towarzystwa esperantystów. Wczoraj wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału Towarzystwa esperantystów.

Zagał zebranie prezes zarządu oddziału, p. Franciszek Ender, a przewodniczyła na nim p. Hausenowa, zaprosiwszy na asesora pp. Annę Zielińską i Zdzisława Brauna i na sekretarza p. Kopytowską.

Na porządku dziennym wczorajszego zebrania był projekt pana W. Wojciechowicza, dotyczący zorganizowania dwóch komisji: dochodów niestałych oraz komisji informacyjno-statystycznej i wybór ich kierowników. Wniosek co do utworzenia tych komisji został przyjęty i na kierownika komisji dochodów niestałych powołano p. Witkowskiego, a na kierownika komisji informacyjno-statystycznej p. W. Wojciechowicza który też zaraz przedstawił plan przyszłej działalności tej komisji.

(x) U felerzerów. Dnia 16 sierpnia r. b. grupa członków zgromadzenia i związku felerzerów postanowiła zwrócić się do odpowiednich władz wyższych z prośbą o przeprowadzenie rewizji w instytucjach, wydających dyplomy felerzerskie, gdyż w ostatnich czasach mnóstwo osób z pośród golarzy, nie mających żadnego przygotowania, otrzymuje takie dyplomy. Ujawniono, że niektórzy kandydaci po kilkudniowym „przygotowaniu” już zdawali pomyślnie egzaminy. Pomiedzy nimi jest dużo zupełnych niemal analfabetów.

(a) Centralny komitet żydowskiego Towarzystwa kolonizacyjnego w Petersburgu nadesłał do łódzkiego oddziału Towarzystwa ostatecznie ustalony już program zjazdu przedstawicieli Towarzystwa emigracyjnych, jaki w końcu września odbędzie się w Libawie.

Program zjazdu obejmuje następujące punkty: 1) pomoc lekarska dla emigrantów; 2) współdziałanie emigrantem w staraniach o dowody na przejazd zagranicę; 3) wydawnictwo informacyjnych broszur i odezw dla emigrantów; 4) działalność libawskiego i nadgranicznych komitetów; 5) wyszukiwanie pracy dla emigrantów w stanach zachodnich Ameryki Północnej; 6) kursy języka angielskiego dla emigrantów; 7) dostarczanie emigrantom ulgowych kart przewozowych i 8) opieka nad pozostałymi w państwie rosyjskim rodzinami emigrantów.

(a) Z Towarzystwa emigracyjnego. W lokalu Towarzystwa „Linus Hacedek” odbyło się ogólne zebranie członków łódzkiego Towarzystwa emigracyjnego „Eko” w Petersburgu. Przewodniczył zebraniu p. Juliusz Rosenthal.

Wybrano trzech delegatów, pp.: Schatza, dr. Prybalskiego i Schwartzmana na zjazd przedstawicieli Towarzystw emigracyjnych w końcu września w Libawie.

(h) Z ulicy. Przy sposobności zerwania bruku na ul. Piotrkowskiej pomiędzy Pasażem Majera a ulicą Przejazd, celem ułożenia nowych kostek drewnianych, zasąd kolej elektrycznych miejskich przystąpił do zmiany szyn zużytych.

(—) Bilety okrężne. Odrzucony przez ministerium skarbu projekt wprowadzenia biletów okrężnych na kolejach rosyjskich został wniesiony na żądanie ministra komunikacji na porządek dzienny obrad zjazdu taryfowego, zwołanego na dzień 24 sierpnia r. b.

(h) Ze straży ogniowej ochotniczej. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w lokalu straży (Mikołajewska 54) odbyło się posiedzenie zarządu.

Postanowiono wydzierżawić pierwsze piętro w gmachu pierwszego oddziału straży stowarzyszeniu rzemieślników Niemców — na lat pięć po 2500 rubli rocznie.

Wzajemne ubezpieczenie od ognia zawiadomiło, że zmniejszona będzie z 15 rb. na 5 rubli norma wynagradzania straży za sikawki, które były czynne przy pożarach.

Wobec tego zarząd postanowił wysłać delegatów do Warszawy, do głównego zarządu Wzajemnego ubezpieczenia od ognia w Królestwie Polskim, by ci udowodnili, że straż łódzka przy pożarach bardzo często ponosi tak duże straty, że ich nie pokrywało nawet dotychczasowe wynagrodzenie 15 rubli. Składają się na to złe bruki, wymagające częstej a kosztownej naprawy sikawek i wysoka cena wynajmu koni.

Często za wyjazdy najętymi końmi płaci się doróżkarzom od jednego wozu, sikawki lub beczki po 4 — 6 rubli.

Straż ochotnicza łódzka utrzymuje 3 oddziały stałe, które kosztują około 40,000 rubli. Oddziały te 80 proc. pożarów gaszą w zarodku. Wzajemne ubezpieczenie o wielu pożarach nawet nie wie, dzięki tylko nader szybkiej akcji ratunkowej straży, przez co nie poniosło żadnych strat.

Z tych względów należy mieć nadzieję, że zarząd wzajemnego ubezpieczenia od ognia w Królestwie Polskim pozostawi dawną normę 15 rb. od sikawki czynnej przy pożarze.

Po za tem załatwiono parę spraw bieżących.

(h) **W kwestyi biletów pasażerskich.** Od 14 lipca r. b. wprowadzono ponownie zniżoną taryfę kolejową dla pociągów osobowych. Taryfa, która obowiązywała przez 2 lata, od 14 lipca 1908 roku, była wprowadzona wbrew opinii publicznej, ponieważ ministerium skarbu spodziewało się tą drogą osiągnąć nowe dochody. Zastosowanie taryfy podwyższonej dało kolejom skarbowym dochody mniejsze o 3,200,000 rubli. Natomiast, kiedy w roku 1904 zniżono taryfę osobową i przewidywano zmniejszenie się dochodów o 9 milionów rubli, okazała się nadwyżka z góra 4,600,000 rb. W roku 1908 wprowadzając podwyżkę taryfy osobowej, spodziewano się zwiększenia dochodów o 10 milionów rubli. Podróźni wtedy poczęli przenosić się z klasy I do II, a z II do III. Najlepiej wykazują to cyfry: w roku 1907/8 na klasę I przypało 0,8 proc. wszystkich podróźnych, na II — 8,1 proc., a na klasę III — 72,9 proc., na klasę zaś IV — 18,2 proc. Natomiast w latach 1908/9 w klasie I przejechało 0,6 proc., w II klasie — 6,5 proc., w klasie III — 72,2 proc., a w klasie IV — 20,7 proc.

Wobec takich danych, należałoby zmienić taryfy tak, by każda katagorya podróźnych swobodnie, bez uszczerbku dla kieszeni, jeździła we właściwej klasie. Zmniejszono taryfy klasy I i II, pozostawiono w swej mocy taryfę klasy III, bardzo uciążliwą dla ludności niezamożnej.

(—) **Politura.** Senat wyjaśnił, że za przechowywanie politory ze skażonego w sposób zwykły spirytusu, tj. za pogwałcenie p. 2 art. 480 i 1103 ustawy akcyzowej, winowajców należy skazywać na karę pieniężną w wysokości trzykrotnej ceny sprzedaży, tj. po 63 kop. za każdy stopień wykrytej politory, licząc po cenie zwyczajnej kop. 21 za stopień. Tym sposobem za wiadro politory o mocy 92° kara wyniesie 57 rb. 96 kop., za pud zaś zawierający 147° — rb. 92 kop. 61.

(a) **Echa morderstwa.** Podejrzany o udział w zamordowaniu prostytutki Maryi Kowalskiej, kelner Maksymilian Minienko, został uwolniony dla braku dowodów, stwierdzających jego winę; drugi aresztowany w tej sprawie piekarz Jezierski, znajduje się jeszcze pod kluczem.

(a) **Aresztowania.** Wczoraj wieczorem, na rogu ulic Mikołajewskiej i Krótkiej, został aresztowany niejaki Kołokolcew, za skandal i opór policyi.

— Wczoraj, o godzinie 10-iej wieczorem, na ulicy Piotrkowskiej № 16 aresztowano kieszonkowego złodzieja, którego nazwiska na razie nie można było ustalić. Złodzieja przez czas dłuższy gonił tłum przechodniów, co wywołało popłoch na ulicy.

(—) **Liczba więźniów.** Według danych głównego zarządu więziennego, do dnia 14 lipca r. b. znajdowało się w miejscach zamknięcia 168,991 więźniów.

(h) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 4 po poł., w oddziale szarpaczy, przy fabryce Lur'ego, Średnia 80, zapaliła się bawelna. Ogień ugasiła straż miejska. Oddziały I i II straży ogniowej ochotniczej przybyły na miejsce pożaru, lecz jako zbyt późno, powróciły zaraz do domów rekwizytowych.

(a) **Kradzież.** Z mieszkania Szai Hochmanowej, przy ul. Lutomierskiej nr. 30, skradziono różne rzeczy; wartość 84 rb.

— Józefowi Langerowi, zamieszkałemu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 82, skradziono na ulicy portfel, w którym znajdowało się 7 rb., oraz paszport, wydany z magistratu m. Łodzi.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których dwie odwieziono do mieszkań, jedną do szpitala Poznańskich.

— Na podejrzaną kurczkę żółdka zapadły trzy osoby.

— Na terytorium monopolu przy ul. Zagajnikowej Abramowi Rotmerowi, woźnicy, lat 35, zrzucona deska złamała prawą nogę; odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— Na ul. Widzewskiej nr. 23 Mojżesz Płaczek, malarz pokojowy, lat 15, będąc przy pracy, spadł z drabiny i zwichnął prawą nogę.

(b) **Przemysł przewozowy i wychództwo w powiecie łódzkim.** Jak wykazują dane statystyczne w r. z. liczba osób zajmujących się przemysłem przewozowym w obrębie pow. łódzkiego wynosiła 297, z nich 151 posiadały wozy parokonne, 146 zaś uprawiały przemysł przewozowy wozami jednokonnymi.

Czystego zysku z tej gałęzi przemysłu osiągnięto w okresie sprawozdawczym 5,366 rb. z czego przypada na właścicieli wozów parokonnych — 3,816, a na jednokonnych — 2,050 rb.

Przemysłem przewozowym zajmują się przeważnie mieszkańcy gmin: Brus, Bruźca, w skład której wchodzi największa w pow. łódzkim osada Aleksandrów, Gospodarz z osadą Rzgowem, Górki, w obrębie której leży osada Tuszyń, Rszew z osadą Konstantynowem, oraz mieszkańcy gmin wiejskich: Zeromin, Lućmierz, Łagiewniki i Chojny.

Przemysł włościański, uprawiany przez wychództwo sezonowe do fabryk położonych w łódzkim okręgu fabrycznym i innych miejscowości przemysłowych kraju w r. z. wyraził się w cyfrach następujących:

Liczba osób, udających się na zimę do fabryk okolicznych — wynosiła 23,096.

Wychodźcy ci w r. z. osiągnęli z pracy swej czystego zysku 336,672 rb.

Wychodźcy wiejscy rekrutują się przeważnie z dorastającej młodzieży, z pośród których większość powróci z czasem do stałego zajęcia na roli, uprawiając przemysł na wychództwie jedynie tymczasowo w celach zebrania oszczędności.

Nadto włościanie rolnicy czerpią dochody po za obrębem gospodarstwa ze źródeł następujących: z łowienia ryb i raków, z myślistwa, z grzybobrania i t. d.

Dochód z łowienia ryb i raków wyniósł w r. z. 3,872 rb. 60 k., grzybów zebrano za 415 rb., jagód — 102 rb. W tymże czasie upolowano zajęcy i kuropatw 404 szt. przedstawiających wartość 260 rb.

Oprócz tego, w niektórych miejscowościach rolnicy czerpią dochody ze sprzedaży torfu i glazu. W okresie sprawozdawczym dochody z tych źródeł dosięgły 6,270.

(b) **Choroba pyska i racie u bydła rogatego.** ukazała się znów w tych dniach w Puczniewie powiatu łódzkiego.

Dla zarządzenia środków zaradczych na miejsce epizootyi wyjechał weterynarz Dr. Drecki.

## ZABAWY.

(h) **Zabawa.** Koło pracowników kolei fabryczno-łódzkiej w d. 21 b. m. urządza zabawę w lesie galkowskim. Zabawy, urządzone przez Koło poza Łodzią, mają już swoją tradycję. Spędzenie kilku godzin na świeżem powietrzu w gronie kolegów, należy chyba do największych przyjemności przeciętnego smiertelnika. Są one jednak o wiele przyjemniejsze, kiedy program takich zabaw umiejętnie opracowano i tak obliczono koszty, by bez uszczerbku budżetu domowego każdy mógł się zabawić.

Na zabawę niedzielną opracowano bardzo bogaty program, pełen niespodzianek nie tylko dla starszych, ale i dla dlatwy.

Wyjazd z Łodzi nastąpi w niedzielę o godz. 10 m. 20 rano z dworca kolei fabryczno-łódzkiej, powrót zaś do Łodzi o godz. 10 wieczorem.

Bilety nabywać można w lokalu Koła i na stacyi bagażowej kolei fabr. łódzkiej.

(b) **Koncert orkiestry łączyckiej.** W d. 20 b. m. to jest w sobotę nadchodzącą w sali „Lutni“ w Zgierzu, odbędzie się koncert amatorskiej orkiestry w Łęczycy, pozostającej pod kierownictwem solisty konserwatorium warszawskiego artysty Stanisława Kwarto.

## Z WARSZAWY.

\* **Likwidacja Związku drukarzy.**

W niedzielę, odbyło się w sali na Dynasach zebranie likwidacyjne Polskiego Związku zawodowego drukarzy i pokrewnych zawodów, zamkniętego wskutek postanowienia urzędu gubernialnego do spraw stowarzyszeń.

Zebrani po ożywionych rozprawach jednogłośnie postanowili:

1) Fundusze Związku umieścić w Banku handlowym na procent.

2) Procenta od tych funduszy przeznaczyć na stypendya dla chcących się kształcić zawodo-wo członków byłego Związku, pozostałe sumy przeznaczyć na wsparcia dla wdów i sierot po zmarłych członkach Związku.

3) Procentami, w myśl powyższej uchwały, rozporządzać będzie komisja likwidacyjna, a po jej rozwiązaniu Urząd Starszych Zgromadzenia drukarzy warszawskich.

4) Kapitały, złożone w Banku handlowym, przeznaczone są dla mogącej powstać w przyszłości polskiej zawodowej organizacji drukarzy mającej te same cele, co i rozwiązany Związek.

5) Przeprowadzenie likwidacji polecono komisji likwidacyjnej.

Zamknięty Związek w ostatnich czasach liczył przeszło 600 członków tak w Warszawie jak i w 6 oddziałach na prowincyi.

W związku istniały 2 sekcye: maszynistów drukarskich i introligatorów.

\* **Katastrofa kolejowa na stacyi Petersburskiej.**

Karygodne niedbalstwo znów się stało przyczyną poważnego wypadku kolejowego, który istotnie tylko szczęściem nie przybrał groźnych rozmiarów katastrofalnych.

Wczoraj rano, przed godziną 10, gdy do stacyi kolei petersburskiej w Warszawie zbliżał się pociąg pocztowy, idący z Petersburga, opodal warsztatów kolejowych, pod kołami ostatniego wozu III ej klasy, rozstąpiły się szyny. Wagon uległ wykolejeniu a obalwszy się, częściowemu rozbił.

Z jadących w nim podróźnych, — ośm osób odniosło rany lżejsze, zaś jeden, nazwiskiem Józef Jasiński (ulica Leopoldyny), poważną ranę na głowie przy równoczesnem obcięciu lewej nogi.

Podobne wypadki nie zdarzają się tak często. Jedynie bowiem krańcowe niedbalstwo doprowadzić może do tego, aby tuż przy stacyi, progi kolejowe przegniły i puściły szyny. A cóżby za rozmiary przybrał wypadek, gdyby rozstąpienie się szyn nastąpiło pod lokomotywą, lub jednym z pierwszych wagonów.

Winni wypadku tego, powinni być pociągnięci do odpowiedzialności i jaknajsurowiej ukarani.

\* **Dzieje „Sklepu kolejowego.**

Jak prowadzono zlikwidowane już obecnie Stow. spożywcze pracowników kolei nadwiślańskich, dowodzi fakt następujący:

Syndyk upadłości przesłał naczelnikowi kolei liczbę pracowników, którzy jakoby nie spłacili należności za pobrane na kredyt towary. Lista obejmuje 457 wierzycieli, wykazuje zaś do potrącenia z pensyi aż 11,358 rb. z kopiejkami. Lista sformowana jest naturalnie na podstawie ksiąg buchalteryjnych b. sklepu.

Otóż pokazuje się, że pomiędzy faktycznymi dłużnikami wykazano i takich członków, którzy dawno usunęli się ze stowarzyszenia, ale którym zarząd z braku gotówki, nie zwrócił dziesięciuroblowych udziałów, tylko — „obietca“ je zwrócić. Teraz więc na zasadzie „ksiąg“ mają im być robione potrącenia. Faktycznym zaś dłużnikom wykazano do potrącenia sumę. 2 do 5 iu razy większą od rzeczywistej...

Jak wiadomo, deficyt b. sklepu dosięgnął 34,000 rb.

Pokrzywdzeni członkowie zwracają się ze skargą do naczelnika kolei. Tymczasem b. zarząd,

który tak „prowadził” interes, pracuje spokojnie, bez żadnych przeszkód na kolei...

\* Redaktor pod sądem.

Za artykuły polityczne w „Dniu” redaktor tego pisma, p. Stefan Gorski, oddany został pod sąd z artykułu 129 i paragrafu 9 kodeksu karnego.

Wczoraj zabroniono p. Gorskiemu podpisywania „Dnia” w charakterze redaktora odpowiedzialnego, pozostawiając mu jedynie możliwość podpisywania gazety w charakterze wydawcy.

\* Hr. Roniker — obłąkany.

Wczorajszy „Kuryer Poranny” przynosi wiadomość niestwierdzoną, jakoby więziony w sprawie zabójstwa ucznia, Stanisława Chrzanowskiego, hr. Bogdan Roniker, miał uleść obłąkaniu.

W ostatnich dniach nie poznał własnej żony, która go przyszła odwiedzić i wziął ją za obcą kobietę.

Podobno obłąd się zjawia na tle jakiejś manii.

Zapewne rzecz się niebawem wyjaśni, gdyż hr. Roniker jest pod pilną obserwacją lekarza.

Pogłoska ta znajduje przez to wiarę, że ojciec hr. Ronikera, który ożenił się późno, uchodził do końca życia za maniaka spirytystę, stryj zaś jego podobno umarł w domu obłąkanych.

## Z KRÓLESTWA.

**Telefony Warszawa—Lublin—Zamość.** Grono obywateli z zamojskiego złożyło podanie do gubernatora lubelskiego o założenie linii telefonicznej z Zamościa do Lublina i następnie do Warszawy.

Jednocześnie zaś obywatele m. Lublina występują z podaniem do gubernatora o połączenie telefonem Lublina z Warszawą.

(x) **Kanalizacja Włocławka.** Inżynier Lindley, w przejeździe z Baku do Frankfurtu nad Menem, spędził dzień 6 sierpnia we Włocławku i w towarzystwie dr. Edmunda Neugebauera z Warszawy, jako też I. Rosseleta, swego sekretarza, oglądał miasto, badając warunki wprowadzenia w niem kanalizacji.

Do wprowadzenia kanalizacji niezbędny jest plan miasta. Włocławek posiada wprawdzie plan, ale pochodzący jeszcze z r. 1847, a więc przestarzały. Sporządzenie nowego zajęłoby 2—3 lat; a że mieszkańcom Włocławka jest pilno, więc postanowili nabyć od geometry, p. W. Zagórskiego, „sporny w swoim czasie” plan — za sumę 1500 rb. P. Zagórski „dla dobra sprawy ponosi znaczną ofiarę, plan bowiem kosztował go 3000 rubli.” Sporządzenie zaś nowego planu teraz kosztowałoby kasę miejską około 6,000 rb. Pieniądze dla p. Zagórskiego za plan mieszkańcy Włocławka zamierzają zebrać drogą składek.

O tem wszystkim donosi „Dziennik Kujawski.”

Życzymy z całego serca mieszkańcom Włocławka, żeby ich nadzieje rychło się urzeczywistniły. W Łodzi sprawa kanalizacji pertraktuje się poważnie, jeżeli nie od czasów bajecznego króla Cwiczka, to przynajmniej od jakichś 10 lat; i rodzice tutejsi, obdarzając dzieci życzeniami przy podarunkach gwiazdkowych, albo przy święconem jajku, dodają: „i tego wam życzymy, żebyście się doczekały kanalizacji, której my już zapewne nie będziemy oglądali”.

A przedsiębiorcą kanalizacji jest ten sam inżynier Lindley!

**Śmierć przy fabrykacji bomby.** Dnia 2 b. m. w godzinach południowych mieszkańcy Otwocka zaalarmowani zostali ogłuszającym hukiem. Jak niebawem stwierdzono, eksplodował przyrząd wybuchowy, którego preparowaniem zajmował się niejaki Stanisław Bugała, wyrostek 18 letni, bez zajęcia. Skutkiem wybuchu Bugała odniósł ciężkie obrażenia głowy, piersi i brzucha. Przywieziony pociągiem do Warszawy B. wkrótce zmarł. Śledztwo zarządzono.

**Tajemnicze morderstwo.** Od chwili, kiedy nauczyciel matematyki z Petersburga, Więckowski, zawiadomił o zaginięciu swojego brata, obywatela ziemskiego w kieleckim, któremu przesłał przekazem 42,000 rubli na kupno majątku Rożkowa Wola, władze śledcze miały już pewne podstawy do wykreslenia kierunku śledztwa.

Kiedy dowiedziano się, że 42,000 rubli wypłacił Więckowskiemu z kieleckiego Towarzy-

stwo wzajemnego kredytu w Radomsku, rzecz naturalna, zaczęto poszukiwać morderców w tem mieście.

Zaczęto zatem śledzić hotel Polski i dokonano tam nagłej rewizji. W mieszkaniu szwajcara, którym, jak się okazało, był zbiegły z więzienia zbrodniarz, znaleziono zakrwawioną koszulę, oraz pościel, wreszcie nowe ubranie. Podczas przesłuchania szwajcar wymienił nazwisko faktora Mosiądza, oraz pokątnego doradcę Hoppena.

Po tych aresztowaniach różni mieszkańcy Radomska zaczęli przypominać sobie różne fakty. Otóż pewien stolarz zeznał, że Mosiądz kupił od niego sofę, znalezioną w Zawadach. Inni byli świadkami obszywania sofy w rogożę w hotelu Polskim, jeszcze inni, jak tę sofę wywożono kołmi przedsiębiorcy Szabryńskiego.

Okazało się dalej, że stangret Szabryńskiego miał tę sofę wywieźć do lasu i tam ją zapakować, ale ostatecznie wrzucił ją do łachy Warty pod Zawadami i pośpiesznie powrócił do domu.

Zdaje się, że zbrodniarze zamordowali Więckowskiego w hotelu Polskim w pokoju № 9, w nocy z dnia 24 na 25 lipca. Do zbrodni popchnęła ich chęć zdobycia kilkudziesięciu tysięcy rubli, które W. podjął w Towarzystwie wzajemnego kredytu.

**Napad bandycki.** Szajka bandytów napadła w lesie w pobliżu Janowa na kilku włościan, wracających z jarmarku. Bandyci zabrali im 200 rubli, a jednego z włościan, który się tłumaczył, że pieniędzy niema, pobili tak dotkliwie, że ten zmarł tego samego dnia w szpitalu. Tymczasem włościanie zawiadomili o napadzie policję, która urządziła obławę w lesie i schwytała 2-oh bandytów; dwaj inni zdążyli uciec. Bandyci mieli ze sobą wóz, na którym jeździli; na wozie tym znaleziono sporo pieniędzy i mnóstwo srebrnych i złotych przedmiotów.

## Z prasy prowincjonalnej.

Otrzymałszy numer pierwszy, okazowy „Dziennika Kujawskiego” z dnia 16 sierpnia b. r.

W „Słowie wstępnem” jest powtórzony projekt, niedawno w „Rozwoju” podany w streszczeniu. Kronika miejscowa jest wcale bogata. Z niej właśnie zacerpnęliśmy wiadomość o zamierzonej kanalizacji Włocławka. Dalej spotykamy rubryki: „Z kraju”, „Z za kordonów”, „Z Rosyi”, „Telegramy”, „Głoda”, „Ceny zboża” — ze sprawozdania Domu handlowego pod firmą A. Peretz i S-ka we Włocławku. Ostatnią, czwartą stronicę zajmują ogłoszenia.

## Ostatnia poczta.

— Do „Fremdenblattu” donoszą ze Lwowa: Organizacja nowej grupy w Kole polskiem, która ma się nazywać „zjednoczeniem demokratycznym”, jest w pełnym biegu. Program nowej grupy teoretycznie nie będzie różnił się wiele od programu stronnictwa narodo-demokratycznego. Będzie on odmienny jedynie pod względem taktycznym. Nowa grupa ma zwalczać demagogię pod każdą formą. Grupa ta ma liczyć podobno już 12 członków Kola polskiego. Przewodcą jej będzie poseł German.

— W kołach dyplomatycznych austriackich i tureckich znówu krąży pogłoska, że Aehrenthal i wielki wезуr rozważali kwestyę przystąpienia Turcyi do związku austro-niemieckiego.

Jako krok wstępny, ma być zawarta umowa handlowa pomiędzy Turcyą i Austro-Węgrami i jednocześnie podwyższenie cel na towary państw innych. Mogłoby to jednak wywołać zatarg, gdyż na podwyższenie cel, według dotychczasowych traktatów z Turcyą, potrzebna jest zgoda państw zainteresowanych.

— Zapowiadana przez pisma czeskie tłumna wycieczka czeska do Wiednia, której celem miało być zaprotestowanie przeciw szykanowaniu Czechów w Wiedniu, odbyła się w zupełnym spokoju. W ostatniej chwili liczba uczestników znacznie zmalała, z drugiej strony policya wiedeńska zarządziła wszelkie środki, aby zapobiedz starcom między Czechami i Niemcami. Czesi wysiedli na na innym dworcu, a nie tam, gdzie czekały na

niech demonstracyjnie stowarzyszenia niemieckie i wprost stamtąd ruszyli do Narodowego domu. Zwiedzanie miasta odbywało się w małych grupach, tak, że obecność Czechów prawie nie zwracała uwagi. Równocześnie zabroniła także policya odbycia niemieckiego zgromadzenia w „Hotel Fuchs”. Przy usuwaniu demonstrantów niemieckich doszło do drobnego zatargu z policyą.

— Dziennik „Chronos” poświęcił artykuł wmięszaniu się mocarstw do sprawy kandydatury kreteńczyków do greckiego zgromadzenia narodowego. „Chronos” pisze, że wszystkie mocarstwa opiekuńcze od początku wyrażały jednomyślnie zdanie, że kandydatura kreteńczyków jest bardzo niebezpieczna dla pokoju. Mocarstwa zapomniały greckiego ministra spraw zagranicznych, czy rząd grecki będzie mógł przeszkodzić postawieniu kandydatur kreteńczyków? Rząd odpowiedział, że wyłączenie kreteńczyków od udziału biernego w wyborach jest niemożliwe, skoro postawiono ich kandydaturę. Wówczas mocarstwa postanowiły wystąpić z odpowiednim przedstawieniem bezpośrednio w Kaniei. Ten krok mocarstw, połączony z pogrózką ponownego zajęcia wyspy przez wojsko europejskie, wywołał na Krecie wielkie przygnębienie.

Venizelos powiedział do ministra Calergisa, że przyjmie bezwarunkowo wybór do greckiego zgromadzenia narodowego, który jest zapewniony. To oświadczenie Venizelosa jest w Atenach trzymane pilnie w tajemnicy, rząd obawia się bowiem, aby nie wywołało ono nowych trudności w stosunku do mocarstw opiekuńczych. Na okoliczność tę zwrócono już uwagę mocarstw.

— W Londynie zmarła w 90-ym roku życia miss Florencia Nightingale, twórczyni opieki nad rannymi w wojnie. Podczas wojny krymskiej miss Nightingale zorganizowała oddział samarytański z młodych angielskich i nie bacząc na żadne trudy i niebezpieczeństwa, spieszyła nieszczęśliwym z pomocą. Opierając się na nabytych doświadczeniach stanęła na czele utworzonej przez siebie instytucji opieki nad rannymi, w licznych broszurach apelowała do całego świata o pomoc materialną i zdolała istotnie cel swój osiągnąć. Bogata i piękna poświęciła młodość i wszystkie siły służbie dla nieszczęśliwych. W uznaniu wielkich jej zasług król Edward odznaczył ją krzyżem zasługi; Londyn uczcił ją nadaniem honorowego obywatelstwa. Ostatnie lata życia swego spędziła w zaciszu domowym.

— Na ulicach Sofii rozlepiono proklamacye macedońskiej adryanopolskiej organizacji narodowej. Proklamacya wzywa ludność do formowania oddziałów zbrojnych w celu oswobodzenia Macedonii, i do manifestacyi, które zmuszą rząd bułgarski do zbrojnego wystąpienia przeciwko Turcyi.

— Prezydent rzeczypospolitej francuskiej, który przybył do Bernu w towarzystwie ministra Pichona, powitany został przez prezydenta rządu związkowego i władze cywilne. Po urzędowym przyjęciu w gmachu rządu związkowego odbyła się w otwartych powozach, eskortowanych przez oddział konnicy, przejażdżka po mieście i okolicy. O godzinie 8-iej wieczorem odbył się obiad na cześć prezydenta. Obaj prezydenci zamienili toasty. Fallières zamieszkał w poselstwie francuskim.

Z Aten donoszą: Przedstawiciele Anglii, Francyi, i Włoch odwiedzili ministra spraw zagranicznych i udzielili mu w imieniu rządów swoich rady przyjacielskiej, ażeby rząd grecki, z uwagi na podniecenie Turcyi i w obawie przykrych dla Grecyi następstw, wyrzekł się kandydatury kreteńczyków do greckiego zgromadzenia narodowego. Przedstawiciele mocarstw dali od zrozumienia, że w razie nieuwzględnienia rady mocarstwa opiekuńcze poczynią urzędowe kroki w Atenach i Kaniei.

## TELEGRAMY.

**Bruksella, 17 sierpnia.** (Wł.) Przeważają tu poglądy, że pożar na wystawie wszechświatowej wybuchł nie wskutek krótkiego spięcia, ale wskutek rozmyślnego podpalenia. Brak wszelkich podstaw do przypuszczenia, że nastąpić mogło krótkie spięcie.

Pomimo nieszczęścia, które okryło naród belgijski jakoby żalobą narodową, na wystawie ciągle trwa huczne, wesole życie. Komitet wykonawczy rozwija gorączkową działalność, aby urzeczywistnić dostarczone już plany odbudowania wystawy.

**Londyn, 17 lipca. (Wł.)** „Daily Chronicle” przypuszcza, że pomyslna sprzedaż starych niemieckich okrętów na rzecz Turcji wpłynie podbudzająco na zwolenników pomnożenia floty w Niemczech.

„Morning Post” dowiadyuje się, że czynione od pewnego czasu usiłowania ze strony Niemiec i Austrii, aby pozyskać łaski Turcji, osiągnęły duże powodzenie. Porta powinna się jednak dużo namyśleć nad tem, czy państwo Otomańskie ma przystąpić do dzisiejszego trójprzymierza.

Zawarcie ścisłego przymierza z jedną grupą mocarstw, mogłoby Turcję narazić na wrogi stosunek do grupy przeciwniejszej.

**Wiedeń, 17 sierpnia. (Wł.)** Z powodu przypadającej w dniu jutrzejszym 80-iej rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa, oczekiwane są liczne odznaczenia, w liczbie około 400, przeważnie takich osób, które położyły wybitne zasługi na polu dobroczynności publicznej. Szef sztabu generalnego, Conrad von Koetzendorf, otrzymał ma tytuł barona. Amnestya, która również w dniu jutrzejszym ma być ogłoszona, obejmuje 20 węgierskich przestępców politycznych.

**Wiedeń, 17 sierpnia. (Wł.)** Na nadchodzącą sobotę zapowiedziana tu została konferencja przedstawicieli Koła polskiego z przedstawicielem rządu. Celem narad będzie sprawa kanałów w Galicji.

**Friedberg, 17 sierpnia. (Wł.)** Oczekiwany tu jest także król grecki i grecki następca tronu z małżonką.

**Paryż, 17 sierpnia. (Wł.)** Awiator Latham postanowił przebyć na swoim aeroplanie drogę z Paryża do Londynu. Wczoraj odleciał Latham z Paryża i o godz. 7 i pół wieczorem przybył do La Faloise, gdzie przepędził cały wieczór. Pierwszy etap, obejmujący 105 klm., odbył Latham w przeciągu dwóch godzin. Dziś brak wiadomości, czy Latham odleciał w dalszą drogę.

**Paryż, 17 sierpnia. (Wł.)** Awiatorowie Leblanc i Aubrun wyruszyli z Amiens i przybyli do Paryża na swoich aeroplanach. Minister wojny winał śmiałym lotnikom ku nieopisanemu entuzjamentowi tłumów.

**Paryż, 17 sierpnia. (Wł.)** Moisent opuściwszy dziś Calais o 10 m. 45, dokonał swego zadania tryumfalnie. Wylądowanie Moisenta w Douvres jest przedmiotem sensacji. Moisent przebył normalnie bez żadnych szczególniejszych w drodze wydarzeń.

**Berlin, 17 sierpnia. (Wł.)** W Saarbrücken stwierdzono, że z wagonu pociągu pocztowego poczytlił skradł w drodze trzy worki z pieniędzmi w złocie na sumę ogólną 80,000 marek. Trzymał on worki te zapakowane w koszu, który nadał do wysłania dalszego ekspedytorowi jako zwykły towar. Całkowitą sumę odebrano, a poczytliłona uwięziono.

### Z ostatniej chwili.

**Berlin, 18 sierpnia. (Wł.)** Z powodu wczorajszego artykułu „Die Post”, w którym powiedziano, że byłoby najlepszym podarunkiem dla uciśnionej niemieczyny, gdyby cesarz z powodu poświęcenia Poznańskiego zamku, zapowiedział natychmiastowe wywłaszczenia, pisze dzisiejszy „Berliner Tageblatt”, że wywłaszczenie obecnie może być mniej niż kiedyindziej zastosowane, ponieważ Bethman-Hollweg potrzebuje poparcia Polaków. Polacy widocznie dostali uspokajające zapewnienia, skoro się decydują wziąć udział w uroczystości.

(Co do tego udziału „Dzien. Pozn.” robi słuszną uwagę, że ci Polacy, których na ową uroczystość zaproszono, nie są przez Polaków uważani za ich przedstawicieli. R. „R.”)

**Londyn, 18 sierpnia. (Wł.)** Prasa angielska poświęca dużo uwagi uroczystościom urządzanym obecnie przez Niemców z okazji 40-lecia wojny francusko-niemieckiej, podkreślając niewłaściwość przenoszenia punktu ciężkości tych obchodów do Alzacji i Lotaryngii.

„Morning Post” pisze: Niepodobna wprost przypuścić, aby huczne święcenie tryumfów swego oręza nad samą granicą francuską było tendencyjną prowokacją ze strony Niemiec. Raczej należy to złożyć na karb wrodzonego braku taktu władz niemieckich, które w ten sposób od jednego zamachu zrywają wszystkie nici sympatii, jakie się mogły nawiązać pomiędzy obydwoma narodami w latach ostatnich.

Tego rodzaju szowinistyczne okrzyki, jakie padły z ust burmistrza Metz, nie mogą przebrzmieć bez echa we wrażliwych umysłach francuskich.

**Dessau, 18 sierpnia. (Wł.)** Wczoraj wieczorem spostrzeżono na znacznej wysokości balon, z którego wychodził dym i płomień, poczem lódka balonu spadła w las. Poszukiwania pozostały bezskuteczne.

**Bruksela, 18 sierpnia. (Wł.)** Król zaraz po przybyciu zwiędził wczoraj po południu zgłiszcza wystawy.

**Londyn, 18 sierpnia. (Wł.)** Angielski komitet robotniczy uchwalil wyrazić sympatię strajkującym 30 tysięcy robotników warsztatów okrętowych i popierać ich pieniądze.

**Frankfurt, 18 sierpnia. (Wł.)** Wczoraj odbywali niemieccy lotnicy próbę lotu dystansowego na wzór francuski. Z Frankfurtu do Monachium próby wypadły niepomyślnie, żaden bowiem z lotników nie dotarł do punktu przeznaczenia.

## OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów  
Inżynier M. Bornshtein 30 rb.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.  
Rzemieślnicy z fabryki Arkuszewskiego 14 rb. 6 k.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
17/VIII 1 pp	749.1	+20.4	55	Pn Z 3	Z dnia 17/VIII Temperatura max. +20.3° C. min. +11.8° C. Opadu 0.0
17/VIII 9 w	747.0	+16.8	69	Pn Z 3	
18/VIII 7 r.	746.2	+13.2	80	Z 1	

### Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 7.15, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, s) 5.00, g) 6.10, t) 6.50 h) 8.10.  
Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, u) 8.35, k) 9.35, l) 10.15, m) 4.24, n) 5.25, w) 6.20, o) 8.31, x) 10.00, p) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.25, 6.26;  
do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.  
Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.18.

# RYSKI BANK HANDLOWY.

## EMISYA

20,000 nowych akcji po 250 rb. nominalnej wartości każda  
na zasadzie zatwierdzonej przez Ministra Finansów uchwały Nadzwyczajnego Ogólnego  
Zebrania akcyonaryuszy z dnia 7/20 lipca 1910 roku.

Zarząd Banku ma zaszczyt zaofiarować panom akcyonaryuszom nową emisję na warunkach następujących:

Każda stara akcja daje prawo do nabycia jednej nowej akcji. Cena emisyjna nowych akcji wynosi rb. 270 za akcję z dodaniem rb. 1 kop. 50 na pokrycie opłaty stempowej i kosztów wykończenia nowych akcji.

Opłata za nowe akcje dokonana być winna w terminach następujących:

najpóźniej dnia 10/23 sierpnia 1910 roku	rb. 91 kop. 50
„ „ 1/14 września „ „	„ 90.—
„ „ 2/15 października „ „	„ 90.—

Obliczenie rubli w Berlinie dokonane zostanie po kursie à wita Petersburg, notowanym w dniu wypłaty.

W zyskach 1910 roku 20,000 nowych akcji uczestniczy w ten sposób, iż na każdą z nich wydzieloną zostanie dywidenda w stosunku 1/3 części dywidendy, przypadającej na starą akcję. Zaś od 1/14 stycznia 1911 roku nowe akcje przyjmują udział w zyskach narówni z akcjami starymi.

Po pierwszej wpłacie wydane zostaną kwity, które następnie zamienione będą na imienne świadectwa tymczasowe; na świadectwach tych będą odnotowane w swoim czasie dwie pozostałe wpłaty. Po uskatecznieniu wszystkich wpłat zamian za świadectwa wydane zostaną — w miarę wykończenia — akcje oryginalne wraz z kaponami dywidendowymi za 1910 rok i lata następne.

Posiadacze starych akcji, pragnący skorzystać z przysługującego im prawa, winni akcje swe przedstawić do ostemplowania przed upływem dnia 10/23 sierpnia r. b. i zarazem uskatecznić pierwszą wpłatę w sumie rb. 91 kop. 50 za każdą przypadającą im nową akcję.

Zapisy przyjmowane są:

w Rydze — w Instytucji Centralnej,

w Dźwińsku, Libawie, Białymstoku, Rewlu, Łodzi, Szawlach i Suwałkach — w Oddziałach Banku;

w St.-Petersburgu — w St.-Petersburskim Międzynarodowym Banku Handlowym i Oddziałach tegoż;

„ „ w St.-Petersburskim Banku Dyskontowym i Oddziałach tegoż;

„ „ w Wołżsko-Kamskim Banku Handlowym i Oddziałach tegoż;

„ „ w Ruskim Banku dla handlu zewnętrznego i Oddziałach tegoż;

„ „ w Rusko-Chińskim Banku i Oddziałach tegoż;

„ „ w Moskwie — w Moskiewskim Banku Dyskontowym;

„ „ w Warszawie — w Banku Dyskontowym Warszawskim;

„ „ w Domu Handlowym H. Wawelbergaj

„ „ w Berlinie — w Direction der Diskonto-Gesellschaft i Oddziałach tejże;

„ „ w Nationalbank für Deutschland.

W Berlinie zapisy przyjmowane są li tylko na mocy akcji, opłaconych stemplem niemieckim. Powstałe koszty stempla ponosi akcyonaryusz.

Z dniem 10/23 sierpnia 1910 r. ekspiruje prawo akcyonaryuszy do subskrypcji na akcje nowej emisji.

Wpłaty druga i trzecia uskatecznione również być mogą przed oznaczonymi terminami z potrąceniem 4% w stosunku rocznym.

RYGA, w lipcu 1910 roku.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

# Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.  
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.  
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).  
Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU**.  
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.  
**Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!**

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.  
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—1 1/2 pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.  
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, srody i piątki od godz. 5 1/2 — 6 1/2 po południu. 1738r

### Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5.** 1489r

### Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r  
Dla pań osobna poczekalnia

### Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

### Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCNE PŁCIOWE.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

### Specjalista chorób włosów, skórnych (płagi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

**Dr. S. SZMITKIND**  
SREDNIA № 2.  
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.  
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

### Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny“ przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.  
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251r  
Choroby nerwowe i wewnętrzne

### Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
Do 9 rano i od 4 do 6-ej po poł. (z wyjątkiem świąt i niedziel). 2590

## Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d103

### Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp  
WSCHODNIA № 45 294

**Dr. med. ARONSON**  
b. asystent prof. berliński: Bumma i Dührsena — osiadł w Łodzi. Akuszerya i choroby kobiece. Mieszka obecnie **Fasza Majerał** róg Piotrkowskiej  
Godz. przyjęcia: 9—10 1/2 rano i od 5—7 pp. w niedziele 11—1 1218r

### Dr. Leon Szayorniewicz

powrócił.

Choroby kobiece i akuszerya.  
Rozwadowska № 4.  
Telefonu 1086 1651 20

### Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu  
powrócił  
ul. Zielona Nr. 11.  
Przyjmuje od 9—11 i od 4—6 pp.

### Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

### Dr. A. GROGLIK

mieszka obecnie **Zachodnia 68** przy ul. Zielonej.  
Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpecyjnych za pomocą elektryczności), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8 1/2 — 11 1/2 r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

### Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8 1/2 do 9 1/2 rano i od 4 do 6 po poł. W niedziel i święta tylko 8 1/2—9 1/2 rano. **CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE — AKUSZERYA.** 1812r

### Pierwsza hrześcijańska

— **Lecznica chorób zębów i jamy ustnej** —  
2651r  
teraz: ulica Piotrkowska 133.

### Dr. Rosenblatt

Choroby **uszu, gardła i nosa**  
Piotrkowska 35.  
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 1318r

### Analizy lekarskie

dla celów dyagnostycznych  
przyjmuje do g. 10 r. i od 4—7 pp.

**Dr. med. St. Bartoszewicz**  
Zawadzka № 1, d. S. Heiblera.  
tel. 33 687-12

### Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. i od 5—8 pp. 1426r

### Dr. Stanisław Lewinson

choroby wewnętrzne  
przeprowadził się na ul.  
WSCHODNIA 53, róg Cegielnianej.  
Przyjmuje od 9—11 r. i 5—8 pp 2658-12-12

### Dr. I. KRUKOWSKI

Cegielniana 4,  
Choroby płuc.  
1617

### Dr. med. Z. GOLC

przeprowadził się na ulicę **Nikolajewską № 18.**  
Godz. przyjęć: od 9—12 i od 5—7; dla pań od 4—5. 1877r

### Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
**Nawrot 2.**  
przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8. Po poł. panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

### Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w 76r

### Pracownia chemiczno-bakteryologiczna lekarska

### Dr. M. Silberstoma

mieszka obecnie przy ul. **Cegielnianej № 36**, obok „Uranu“  
Wszystkie badania krwi, badania wydzielin, wytworów zapalnych, nowotworów i t. d. ciała ludzkiego. 1873-3

### Akuszeryka A. Tremler

Benedykta 10,  
przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamożnym ustępstwa. Dyskrecja ścisła. 12-r-47

### Dr. Jan Pianizak

sp. ch. nosa, gardła i uszu  
przeprowadził się na **ulicę Piotrkowską 120.**  
Przyjm. od 11 do 12 w poł. i od 5 do 6 1/2, wiecz. w niedziele i święta od 9 1/2—11 rano 1350d

### Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
**Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe, skóry i włosów. Usuwanie zbędnych włosów.** Przyjmuje: 8—11 i 4 1/2—8 w Panie: 4 1/2—5 1/2, po poł. W niedziele: do 2-aj po poł. 241r

### Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.  
Choroby żołądka i kiszki.  
WSCHODNIA № 49.  
przyjm. od 8—10 r. i 4 1/2—7 1/2 pp 1699-12-4

### Dr. M. Papierny

Akuszery i specjalista chorób kobiecych  
powrócił.  
Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2—6 1/2, po poł. Południowa 23. 2001  
Telefonu № 16—85.

### Dr. med. W. Kotzin

powrócił.  
Ulica PIOTRKOWSKA 71.  
**Choroby serca i płuc,**  
przyjmuje od godz. 9 1/2—10 1/2, i od 4—6 pp. 2019-3

### Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

### Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115  
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331-r

### Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę **BENEDYKTA № 9.**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
(8 1/2—12 r. i 5—7 1/2 pp., panie od 4—5). 1761 r

### ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 331r

### Lekarz weterynaryj

**I. MAŁCZYŃSKI**  
powrócił.  
PIOTRKOWSKA 190 1943-5-3

# KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali  
POLECA

węże gumowe (szlauchy) we wszystkich grubościach.  
Węże parciane wewnątrz gumowane,  
Węże parciane pojedynczo i podwójne,  
Płyty gumowe do pomp, oraz wszystkie  
Artykuły techniczne Rosyjsko-Amerykańskiej Fabryki Wyróbów Gumowych w Petersburgu. 1462b

W poniedziałek, dnia 1-go sierpnia r. b. rozpoczęła się moja

# Wielka letnia Wypzedaż posezonowa.

Wszystkie letnie ubrania — bez względu na swą wartość — są do **50 proc.** tańsze.

Ta wartość, która była, i ta która jest obecnie, dokładnie wyznaczone.

Emil Schmechel

Łódź

Piotrkowska 98.

2850

Responował się zapis na drugie półrocze.

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu  
Półroczne

## Kursy Buchalteryjne J. MANTINBANDA

w Łodzi

przeniesione zostały do nowego lokalu na róg

Wschodniej i Cegielnianej № 47.

Początek lekcji w czwartek, dnia 1-go września r. b., o godz. 8 wiecz.

### Wydział Handlowo-Buchalteryjny:

Wykładane są: buchalterya pojedyncza, podwójna, czyli włoska i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencya rosyjska, polska, niemiecka i francuska, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia i kaligrafia.

UWAGA: Dla zadosyćczynienia prosbie oddzielnego kółka osób, wykład buchalteryi w tem półroczu odbędzie się również i w języku niemieckim.

Nadto wykładana będzie obecnie stenografia polska.

### Wydział Lingwistyczny Języków Nowożytnych

zostaje w tem półroczu zupełnie przekształcony na podstawach bezwzględnej praktyczności przez zastosowanie najlepszych metod nauczania języka: rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego (konwersacya, gramatyka, stylistyka i literatura) pod pilnym okiem najwybitniejszych świeżozaangażowanych bezwarunkowo rodowitych pedagogów.

Wykład międzynarodowego języka „ESPERANTO“.

### Wydział kursu pisania na maszynie.

Kurs nauki (teorya i praktyka) odbywa się codziennie w dowolnych godzinach i trwa cały miesiąc. Maszyny systemu „HAMMOND i ADLER“.

Przy kursach buchalteryjnych ma być urządzony „kantor wzorowy“ (Mustercomptoir) dla praktycznych zajęć kupieckich, podobnie, jak w Lipskiej akademii handlowej.

Zapisy na wszystkie wydziały przyjmuje i bliższych informacji co do tworzenia przy nauce języków grup oddzielnych, zamkniętych, udziela Kancelarya kursów codziennie tylko od 7 — 9 wieczorem.

167707

Kierownik kursów **J. MANTINBAND.**



**WINO S. RAPHAEL**  
ORYGINALNE  
TYLKO  
Z TYM ANIOŁEM  
STRZEDZ SIĘ PODRABIAN  
SPRZEDAŻ W HANDLACH WIN  
1217-50-17

### Domium Perszawice

poleca

Płyty trotusorowe czerwone i białe, Dachówki czerwona i brunatna cementowa.

Obstalunki przyjmuje na dowolne Hości

**BRUNO GENLIG,**  
Piotrkowska 205 1709-10

### Doświadczona nauczycielka

rosyanka, posiada, aca patent nauczycielki domowej, poszukuje lekcyi języka rosyjskiego, historii, geografii lub innych — w żeńskim lub męskim średnim zakładzie naukowym prywatnym w m. Łodzi. Zgłoszenia przyjmuję p. Dulewski, ul. Przejazd № 45, m. 29

1951-3-3

### W 7-klasowym ZAKŁADZIE NAUKOWYM

Julii Berg

WÓLCZAŃSKA № 139,

zapisy nowowstępujących uczęnie od 22 sierpnia. Egzaminy 1, 2 i 3 września. Lekcje 5-go września

216-16-5

### ŻEŃSKA 7-klasowa SZKOŁA POLSKA

1869  
12-4

### Z. Pętkowskiej

przeniesiona została na ul. Wólczańską № 55.

Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły od 20 Sierpnia pomiędzy godziną 11-4. Egzaminy wstępne i poprawkowe 1, 2 i 3 Września.

### Kursy języków nowożytnych D-ra Kummera

Południowa 3.

Piotrkowska 16.

Dnia 25-go sierpnia rozpoczynają się **nowe tania wykłady** języków: **rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.**

Wykład każdego języka składa się z pięciu oddziałów równoległych, a mianowicie:

- z kursu konwersacyi dla początkujących;
- z kursu konwersacyi dla zaawansowanych;
- z kursu gramatyki i stylistyki;
- z kursu literatury;
- z kursu korespondencyi (prywatnej i handlowej).

Honoraryum wynosi: przy aischczaniu z góry za kurs 6-miesięczny rb. 15, przy opłacie ratami — rb. 3 miesięcznie. Dla osiągnięcia lepszych rezultatów nauki urządzony są tylko grupy male.

Lekcje odbywają się w godzinach wieczorowych. Zapisy przyjmowane są w kancelaryi codziennie od godziny 10-1 i od 4-10, w niedziele tylko przed południem.

1865

DYREKCJA.

## A. O. Teschich i S-ka

### Skład węgla

Łódź, Widzewska № 62

Telefonu № 240.

2184d22



**Z LITWY I RUSI.**

**W sprawie polowania na lisy.** „Nowoje Wremia“ donosi, że dnia 12 sierpnia karny kasacyjny departament senatu rozpatrywał skargę kasacyjną Knobelsdorfa, Żółkowskiego, Urbanowicza, Szamborskiego, Kuksa skazanych na 4 do 8 lat robót ciężkich za polowanie na lisy w starej kaplicy prawosławnej.

Skargę kasacyjną popierał adwokat Olszowski, ze strony synodu prawosławnego wystąpił docent uniwersytetu petersburskiego Nikolski. Sprawę rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych, na posiedzeniu sądowym był obecny tylko miński biskup prawosławny Michał.

Senat odrzucił kasację.

**Z dzielnic polskich.**

**ZE LWOWA.** Dla kobiet, uczęszczających na uniwersytet we Lwowie, zgromadzenie sióstr urszulanek założyło w tym mieście internat, w którym za niedrogą opłatą znaleźć kompletne utrzymanie, opiekę i pomoc w razie choroby.

Zgłoszenia przyjmuje przełożona zakładu, Lwów, ul. Wincentego Pola № 7.

**Z KRAKOWA.** Podczas wycieczki trzech gimnazystów na Giewont, jeden z nich Tadeusz Majer ze Stryja, spadł powyżej Kondratowej Hali. Majer ma pękniętą czaszkę. Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

**Kursy Pedagogiczne dla kobiet**  
pod kierunkiem **JANA MIŁKOWSKIEGO**  
W WARSZAWIE, ul. **Widok 16.**  
Kurs trwa 3 lata. Zapisy, informacje i programy w kancelarii kursów (Widok 16) oddzielnie oprócz świąt 10—2 godz. po poł. 1702 4



**Największym dobrodziejstwem**

dla włosów jest regularne mycie Pixavonem, który nie tylko włosy i skórę głowy oczyszcza, lecz dzięki zawartości w nim dziegciu (pozbawionym zapachu i koloru za pomocą chemicznego sposobu), oddziałuje wprost pobudzająco na skórę głowy.

Cena butelki Pixavonu, wystarczającej na kilka miesięcy, wynosi Rb. 1.50. Można dostać we wszystkich odpowiednich sklepach. Wszystkie zakłady fryzjerskie skutecznie obmywają głowę Pixavonem.

1610-1

**8-klasowy Zakład naukowy żeński**

z programem męskich gimnazyów klasycznych

**Zofii Libiszowskiej**

przy ul. Zawadzkiej 37,

przyjmuje zapisy nowych uczennic w poniedziałki, środy i piątki od godz. 3 — 5 po południu. W bież. roku szkolnym otwartą zostaje klasa V-ta.

1887

**Drobne ogłoszenia.**

**A.** Meble z kilku pokoiów, gramofon, rozprzedam za bezcen. Główna 42 mieszkania 91, w drukiem podwórzu. 5299-2-2

**B.** Budka do sprzedania w dobrym punkcie zaraz. Przejazd № 66. 5252-3-3

**C.** Chłopiec uczciwych rodziców potrzebny jest zaraz. Zgłaszać się z rodzicami do admin. „Rozwoju“ od g. 6 wiecz. 5312-2-2

**C.** Człowiek młody, uczciwy, poszukuje posady inkasenta lub ekspedienta. Kaucya rubli 500. Łaskawe oferty składać pod „Inkasent“ w „Rozwoju“. 5321-1

**D.** Do wynajęcia pokój frontowy o 2-ach oknach, z osobnym wejściem, z meblami i usługą lub bez. Ul. Andrzeja № 46 m. 10. 5273-3-2

**G.** Gramofon koncertowy 40 płyt sprzedam za bezcen. Panska 93 m. 26. 5268-3s2

**K.** Kawalerskie umeblowane pokoje do wynajęcia. Benedykta № 35. 5271-6-3

**M.** Młoda pianistka poszukuje posady w kinematografie. — Składowa № 19 m. 49. 5290-2-2

**N.** Na praktykę do Biura Technicznego potrzebny chłopiec z ładnym charakterem rosyjskiego pisma. Pierwszy rok praktyki bezpłatnie. Własnoręczne oferty pod „Praktyka“ w Adm. „Rozwoju“. 5326-2s1

**P.** Piwiarnia zaraz do sprzedania z powodu objęcia posady. — Widzewska № 148. 5323-2-1

**P.** Potrzebna dziewczyna lat 15 do dziecka. Nawrot 44 m. 3. 5322-1

**P.** Posługacz kantorowy, chłopak piszący, potrzebny. Senator-ska 23, wiadomość w kantorze. 5314-1

**P.** Piwiarnia dobrze prosperująca z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Grabowa № 31. 5330-3-1

**P.** Plac do sprzedania po cenie przystępnej w Aleksandrówce pod Łodzią, ul. Kościelna u Józefa Skobla. 5313-3-1

**P.** Plac kupię na bocznej ulicy, lecz w pobliżu tramwajów, niedrogi, i pragnę, aby cała należność za takowy została na hipotece aż do wybudowania domu i wzięcia Towarzystwa. — Oferty sub „Samopomoc“ Adm. „Rozwoju“. 5327-2s1

**P.** Pokój umeblowany, frontowy, dla inteligentnej osoby do wynajęcia zaraz. Cegielińska 85 m. 9. 5310-3-2

**P.** Potrzebna prasowaczka. Wiadomość Piotrkowska nr. 108. 5305-3-2

**P.** Potrzebny stróż. Wiadomość ul. Orla nr. 13. 5306 4 2

**P.** Potrzebny sublekt fryzjerski na sobotę i niedzielę. Ul. Emilla nr. 44. 5302-2-2

**P.** Plekarnia do odstąpienia z powodu zmiany interesu, tania, byłaby zaraz. Wodna 25. 5293 3 2

**P.** Potrzebna zdolna pauna do kamizelek i uczenia. Nawrot 62 m. 28. 5275-2-2

**P.** Potrzebni chłopcy i dziewczyny do wycinania wafli. Rozwadowska 6. 5277-2-2

**P.** Potrzebni są chłopcy od 14 do 16 lat. Wiadomość u Finkelhausa. Dzielna nr. 5. 5287-3-2

**P.** Pokój z umeblowaniem, z całodziennym utrzymaniem — willa „Karczówek“ wprost remizy tramwajów zgierskich — wokoło lasy sosnowe. 5253-3-3

**R.** Rower mało używany tania do sprzedania. Południowa 27, w podwórzu na lewo. 5307c3s2

**S.** Stróż potrzebny do składu węgla, z kaucyą 50 rb. Konstantynowska 85. 5311-3-2

**S.** Sklep dobrze prosperujący do sprzedania. Ul. Lipowa № 63. 5301-5-2

**T.** Technik Ubezpieczeń Rządowych poszukuje młodego początkującego rysownika budowlanego, pensya 5-6 rubli tygodniowo. Własnoręczne oferty sub „Asekuracja“ Adm. „Rozwoju“. 5325s3w1

**Z.** Zdolna bielizniarka poszukuje szycia w domach prywatnych. Rozwadowska 6, Lewandowicz. 5309-2-2

**Z.** 2 magły tania do sprzedania w dobrym punkcie. Wólczańska 137. 5324-3-1

**Z.** Zaginął piesek maści żółtej. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Długa Nr. 21. Roff. 5276 3 2

**Zagubione dokumenty.**

**S.** Skradziono weksel na rubli 100, wystawiony przez Andrzeja Skalskiego — Adaminie Kolskiej. Ostrzega się przed kupnem takowego, gdyż jest nieważny. 5315-2-1

**S.** Stanisław Mosiniak zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Karmel i Winer. 5320 3 1

**Z.** Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Bennicha i świadectwa pracy, wydane Józefowi Banasiakowi. 5285-3-2

**Z.** Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniny Drachowej, wydana z fabryki K. Scheiblera. 5282-3-2

**Z.** Zaginął kwit od paszportu na imię Edmunda Wiśniewskiego, wydany z fabryki Jarich & Petrus i S-ka. 5274-3-2

**Z.** Zaginął paszport na imię Maryanny Włócek, wydany z gminy Maluszyn, gub. piotrkowskiej. 5263-3-2

**Z.** Zaginęła karta od paszportu wydana z fabr. Zygmunta Rychtera, na imię Konstancji Kozłowskiej. 5258-3-3

**Z.** Zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki Alfred Rousseau i S-ka na imię Filipa Fogla. 5254-3-3

**Z.** Zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki Bennicha na imię Adama Drewniaka. 5259-3-3

**Z.** Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Scheiblera, na imię Bolesława Rybickiego. 5262-3-3

**Z.** Zaginął kwit od kaucyi wydany przez Zarząd Łódzkich kolei dojazdowych, na imię E. Bociana, z dnia 9/22 czerwca 1909 r. za № 191. 5256-3-3

**Z.** Zaginął paszport, wydany z gminy Rytwiany, pow. sandomierskiego, gub. radomskiego, na imię Władysławy Kos. 5319 3 1

**Z.** Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Poznańskiego na imię Maryanny Witwickiej. 53 8-1

**Z.** Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta na imię Józefa Packiego. 5317-1

**Z.** Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanny Kuske, wydana z fabryki Stolarowa. 5316-3-1

**Łódzka Szkoła Męska imienia ś. p. M. Witanowskiego**

z wszelkimi prawami gimnazyów rządowych, niniejszem ogłasza, że z początku roku szkolnego bieżącego otwiera **klase 7-a.** Egzaminy poprawkowe rozpoczną się dnia 9/22 sierpnia, a egzamin wstępny dnia 16/22 sierpnia, o godz. 9 rano. — Prośby przyjmuje codziennie kancelarya gimnazjum przy ulicy Mikołajewskiej № 83. Dzieci rodziców chrześcijan niezamożnych wnoszą wpis zmniejszony.

**W szkole prywatnej Łucyi Majeranowskiej w ZGIERZU**

lekcje rozpoczynają się 22 sierpnia. 2007-3-1

**LOKAL**

z koncesją na cukiernię i restaurację drugiego rzędu jest w **Zduńskiej Woli do wynajęcia.** Bliższa wiadomość w browarze **Zenona Anstadta** w Zduńskiej Woli. 1905-3-1

**Folwark**

do sprzedania odległości 12 wiorst na zachód od Łodzi. 250 morgów dobrej ziemi w starej kulturze, przedstawiającej jedną całość. Szosa, od stacyi tramwajowej 2 1/2 wiorsty. Wymaganej gotówki 50,000 rb. Oferty pod „Folwark 250“. 1953 3

**BILANSE**

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny nskutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna“ przyjmuje administracja „Rozwoju“. 96

**W Ogrodzie Lip Müllera, Mikołajewska 40,**

koncertuje codziennie

**Słynna Orkiestra Wiedeńska.**

Wejście bezpłatne. Początek o godz. 8-ej wiecz. Podczas niepogody koncert odbywa się w odnowionej, pięknie udekorowanej, elektrycznie oświetlonej sali. — Kuchnia i trunki wyborowe oraz kawa, herbata, ciastka, lody i zsiadłe mleko. 1959-3

# Tylko jeszcze 3 dni!



Plaszcze nieprzemakalne oryginalne angielskie  
niebывale tanio teraz Rb. 14.50

na wielkiej

## Wyprzedaży Posezonowej

# SCHMECHLA i ROSNERA

Łódź, Piotrkowska № 100.

Tam wszystko do 50% taniej!

Marynarki alpagowe	dawniej 6.50	teraz 4.50
Paleta z modn. kamg.	— 18.50 22.50	— 12.50 15.—
Spodnie z wełn. szewiotu	— 3.50 4.50	— 2.90
z kamgarnu	—	7.25 — 5.—
Kamizelki fantazyjne	— 4.50 6.50	— 2.50 3.—

Niebывale tanio!

Bluzki z batystu	dawniej 1.50	teraz 1.10
z francusk. batystu	— 3.75	— 2.—
Garniturki dzieciinne	— 3.50	— 1.90

2023

## SZKOŁA PRYWATNA MĘSKA

# H. WOLFA

ulica Mikołajewska № 62.

Lekcje rozpoczną się dnia 22-go sierpnia. Zapisy nowowstępujących kandydatów odbywają się codziennie od 9—1 i od 5—7. Szkoła przyjmuje chłopców w wieku od lat 6 i przysposabia do wszystkich średnich zakładów naukowych rządowych i prywatnych. 2015 6 1

## 7-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI Janiny Tymienieckiej

(Widzewska 51),

przeniesiony został od dnia 14-go lipca na ulicę

**Widzewska № 42,**

do nowego obszernego lokalu z wygodami, II-gie piętro, front).

Zapisy uczęnic do 6-ciu klas włącznie rozpoczną się dnia 20-go sierpnia; egzaminy nowowstępujących kandydatek oraz poprawkowe we wszystkich klasach rozpoczną się 24-go sierpnia. Rek szkolny 1-go września. — Prócz obowiązujących przedmiotów szkolnych: gimnastyka, śpiew, słójd oraz w klasach wyższych — buchalterya. 1913-4-2

## Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 55  
**NATALII KĘDZIEŃSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacje.  
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Do odstąpienia

## mieszkanie

składające się z 3-ch pokoiów i kuchni od 1-go października  
Wiadomość Targowa 32-9. 2009

Do sprzedania  
**9 mórg ziemi**

z drewnianymi budynkami. Gmina Ujazd, wieś Skrzyńki. Bliższa wiadomość: Bałuty ul. Zawadzka № 44, m. 57 — od 7 do 9-ej wieczorem A. Skibiński. 1977-3-1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

## Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY

**D. Mazurkiewiczowej**  
Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro  
przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.  
Przyjmuje się uczęnicę.

Ulica PRZEJAZD № 12.

## Potrzebny zdolny palacz.

Aug. Haertig, ul. Piotrkowska Nr. 234. 2013-3

## Przyjmuje nadrabianie pończoch.

**MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56**  
2-gie piętro.

## Kupię kinematograf

używany, naftowy lub gazowy. Oferty składać w admin. „Rozwoju” z podaniem ceny sub „Kinematograf”. 2021-3-1

## Łódzka wypożyczalnia książek, Andrzeja Nr. 5

zawiadamia Szan. swych czytelników, iż powodu dorocznej dezynfekcyi książek w sobotę, dnia 20 b. m., będzie zamknięta. 1975-3-1

## LETNIE MIESZKANIE

z całodziennym utrzymaniem pod Łodzią. — Wiadomość: Piotrkowska 53, Magazyn obuwia petersburskiego. 1971-3-1

## Rzadka okazya!!!

Fabrykę mebli galanteryjnych z gotowym towarami odstąpię za bezcen. Firma wyrobiona. Wiadomość: Częstochowa, Aleja II, № 42. BILSKI 1881-3-3

W Szkole Przygotowawczej Edukacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103,

pod kierunkiem artystki-malarki p. GLANTZ — odbywają się

## Lekcje rysunku dla dzieci

dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3 do 5 ej po południu. 2345-d-35

## VII-klasowa szkoła żeńska Spacerowa № 21.

Zapisy rozpoczną się dnia 22 sierpnia i odbywać się będą między godz. 11—2. Egzaminy wstępne i poprawkowe dnia 29 sierpnia o godz. 9 rano. Lekcje 1 września. 2011-2-1

Bronisława Okuszeko-Konarzewska.

## 7-io klasowy Zakład Naukowy z klasami przygotowawczymi

# Stanisławy Rajskiej

Dzielna № 11.

Zapis uczęnic od 20 sierpnia. Egzaminy wstępne i poprawkowe 1 i 2 września. Rozpoczęcie lekcji 3 września. Kancelarya otwarta od 10 do 1 i od 3 do 5. 1973d1

# WARSZAWSKA SZKOŁA KROJU, SZYCIA I HAFTU Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczęnicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna i prędką prowadzona dwoma systemami; uczęnicę nabiera ją gustu przy pracowni. Kurs wieczorowy po cenach zniżonych; w kompletach — połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczęnic w każdym czasie.

Sprzedż form papierowych, żurnali i manekniów. Przyjmuje się sukate i kostyminy do krajania i prasowania.

Łódź, ul. Piotrkowska № 115. 2017-1

## Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosji

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadamia o otwarciu z dniem 1-ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego.

Sprzedż w każdej ilości. 2644-40-18

## 8-mio klasowy zakład naukowy ul. Nowo-Cegielniana № 9.

Zapisy codziennie od godz. 10 — 12. Egzaminy dla warunkowo-promowanych od 25 — 29, egzaminy zaś dla nowowstępujących od 31, 1 i 2 września.

## J. Graczyk.

1889-8-2

## Pracownia „MARTY” Gorsetów

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 130,  
parter, m. 14.

POLECA:

Gorsety wykonane według najnowszych modeli paryskich od najskromniejszych do najwytworniejszych z materiałów krajowych i zagranicznych — po cenach umiarkowanych. 1303r

## W IV-klasowej szkole filologicznej męskiej J. Radwańskiego

w Łodzi, ulica Cegielniana № 11

egzaminy wstępne i poprawkowe do wszystkich klas zaczną się dnia 25 sierpnia o godz. 9 rano, lekcyje 1 września. Do podań o przyjęcie dołączać należy: metrykę urodzenia, świadectwo powtórnego szczenięcia ospy i świadectwo szkolne. 1937-8-3

## PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY A. Zimowskiego,

przy ulicy Piotrkowskiej № 271.

Zapisy kandydatów przyjmuje kancelarya szkoły od 16 sierpnia codziennie między 9—4 po południu. Szkoła ma za zadanie przysposabiać uczęnic do wszystkich średnich zakładów naukowych; udziela samych początków nauki i przyjmuje chłopców od lat 7. Lekcje rozpoczną się 1 września. Przy szkole lekarz szkolny. 1927 6 3